

# Pochwała głupstwa



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ DRUGA

## Pochwała głupstwa<sup>1</sup>

„A ja mówię, że głupstwo niezłym jest podziałem”.  
„Mądrość przecież zaszczytem, nierozum zakalem”<sup>2</sup>.

„Nie wchodzę ja w dysputę, rzecz jest niby jawna,  
Maksyma terażniejsza tak jako i dawna

Każę szukać mądrości, a głupstwa się chronić.

Umieli zawždy ludzie od dobrego stronić,

A że głupstwo jest dobrem, stronili od niego.

Patrz na mędrca — tetryka<sup>3</sup>, głupca — wesołego:

Tu pryska z twarzy zdrowie, tam zapadłe oczy,  
Wlecze się chuda mądrość, spasłe głupstwo toczy.

A co lepsza, kto głupi, mądrością jest dumny,

A co gorsza, kto mądry, zna, że mniej rozumny.

Nasz pan Paweł, choć w głupstwie dni swoje postradał,

Skoro wszedł, wszystkich zgłuszył, Michała przegadał,

Michała, co wiek z księgą trawi w gabinecie.

Prawda, Paweł raz po raz nic do rzeczy plecie,

Ale żwawo i głośno, więc go zgraja słucha,

Zmiłuje się na koniec, przecie udobrucha,

Da mówić Michałowi, który w kącie wzdycha,

Zaczyna, dobrze mówi, ale mówi z cicha,

Aż w śmiech, co go słuchali, więc milczy, złękniiony;

Dopieroż tym tryumfem głupiec uwielbiony<sup>4</sup>

Łże, bredzi, decyduje, a w zgrai nacisku<sup>5</sup>

Odbiera plauz<sup>6</sup> mądrości i ma sławę w zysku.

Ale — rzeczesz — pan Paweł nie próbuje rzeczy<sup>7</sup>,

Że czasem przykład jeden doświadczeniu przeczy,

Nie idzie, żeby zawždy podobne bywały.

Prawda, ale w tej mierze dowód okazały,

Pawłów jest tysiącami, a rzadki w złym stanie.

Każdy w podobnym sobie ma upodobanie,

Więc głupi prędko znajdzie, komu się podoba.

Mędrzec, wieku okrasa i kraju ozdoba,

Laur ma, prawda, ale ten ni grzeje, ni tuczy,

Głupstwo go jawnie nęka, zazdrość w kącie mruczy.

Głupota, Mądrość

Głupiec, Mędrzec

Głupiec, Głupota, Mądrość,  
Mędrzec

<sup>1</sup>*Pochwała głupstwa* (1509) to tytuł satyry jednego z najsłynniejszych humanistów, Erazma z Rotterdamu, w której krytyka stosunków średniowiecznych ujęta została w ironiczną formę niby panegirku. Przesyłając królowi autograf wiersza, pisał Krasicki w liście z 7 IX 1781 r.: „Poprzednikiem moim w tej mierze był Erazm; żart jego dowcipny zdał mi się być sposobną materią do satyry”. (I. Krasicki, *Pisma wybrane*, t. IV, s. 267). [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>*zakalem* — wada. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*tetryk* — człowiek zrzędlawy, marudny, ponury, schorowany. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*uwielbiony* — wywyższony, podniesiony. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*nacisk* — natłok, ciżba. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>*plauz* — aplauz. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*nie próbuje rzeczy* — jeden przykład nie stanowi wystarczającej próby. [przypis edytorski]

Półmędrków rodzaj zjadły<sup>8</sup> z bliska i z daleka,  
Gdy nie może ukąsić, jak szczeka, tak szczeka.

Sroga bitwa, a o co — o liść<sup>9</sup> lub kadzidła. Bogdaj to w bractwie głupich! Tam szczę-

Pochlebstwo

ścia prawidła,

Tam korzyści, tam rozkosz coraz żywsza z wiekiem,

Każdy kontent, bo czuje, że jest wielkim czelkiem.

Fraszka sława na potem, co teraz, to moje.

O Pawle, niech ogłoszę uwielbienie twoje!

Pozwól — śmieje się — wielkiś — śmieje się i wierzy,

A że szczodrym wydziałem<sup>10</sup> łaski swoje mierzy,

Za to żem winny jemu szacunek oznaczył<sup>11</sup>,

Lekkim głowy skinieniem obdarzyć mnie raczył;

Tak Jowisz u Homera utwierdzał wyroki<sup>12</sup>.

Choć stopień uwielbienia posiada wysoki,

Zniża się czasem Paweł, kiedy tego godni

Jurgieltowi<sup>13</sup> chwalacze, autorowie głodni,

Ci, których niezmaszana w sądzieńiu rzetelność

Gotowa za grosz patent dać na nieśmiertelność,

A przypisując dzieło temu, co druk płaci,

Pięiężnym bogatym kronikę bogaci<sup>14</sup>.

Indy<sup>15</sup>, Persy i Medy, Party, Baktryjany<sup>16</sup>

Zwyciężył Aleksander. Więcej zawołany<sup>17</sup>

Nasz mecenas<sup>18</sup>, bohater, zdziałał i dokazał,

Zapłacił szczodrobliwie, dawne dzieje zmaszał.

On sam sławy posiadacz, a prawem dziedzicznym,

Bo się przodków szeregiem zaszczycając licznym,

Pomimo Niesieckiego<sup>19</sup> sławny antenaty<sup>20</sup>

Stryjeczne i cioteczne licząc majestaty,

Tam gdzie słońce zapada, gdzie powstaje zorza,

Sławny z dzieł, z krwi, z talentów od morza do morza.

Co druk głosi, to prawda: od czegoż by służył?

Płaci on wielkim mężom, w czym się świat zadłużył.

Płaci sławą, a że się wszystko w świecie płaci,

Głupi możny, głodnego gdy mędrca bogaci,

Staje się jeszcze większym i mędrszym nad niego. Po sławie cóż nad zdrowie jest po-  
żądniejszego?

Pieniądz

Władza

Głupiec, Mędrzec

Choroba, Konflikt

<sup>8</sup>zjadły — zajadły, zaciekły. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>liść — domyślnie: laurowy. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup>wydział — rozdział. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>oznaczyć — zaznaczyć, wyrazić. [przypis redakcyjny]

<sup>12</sup>Tak Jowisz u Homera utwierdzał wyroki — w *Iliadzie* (ks. I, w. 436–439) tak mówi Zeus (Jowisz) do błagającej go o łaskę bogini Tetydy: „Prośbę twoją mam w sercu wyrytą głęboko. / Skłonię głowę, byś pewna była mojej chęci; / Tej na stwierdzenie słowa używam pieczęci, / Przed bogi i przed ludźmi znak ten jest konieczny.” (Homer, *Iliada*, przekład Fr. Ks. Dmochowskiego, Wrocław 1950, B.N. Seria II, nr 17, wyd. 7, s. 21). [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup>Jurgieltowi — płatni, pozostający na żołdzie. [przypis redakcyjny]

<sup>14</sup>A przypisując dzieło... — w czasach saskich i we wczesnym Oświeceniu pisarze, których nie stać było na wydanie książek własnym nakładem, ubiegali się o nakładców wśród bogatej szlachty i magnaterii, w zamian wypisując im szumne, panegiryczne dedykacje. [przypis redakcyjny]

<sup>15</sup>Indy — mieszkańcy Indii, których północno-zachodnią część podbił Aleksander Macedoński. [przypis redakcyjny]

<sup>16</sup>Medy, Party, Baktryjany — mieszkańcy Medii, Partii, Baktrii, krain wchodzących w skład starożytnego państwa perskiego, podbitego przez Aleksandra Wielkiego. Mało znane ówczesnie egzotyczne narody i wielkie czyny historyczne były to najczęściej używane realia w panegirykach. [przypis redakcyjny]

<sup>17</sup>zawołany — sławny. [przypis redakcyjny]

<sup>18</sup>mecenas — opiekun i protektor sztuk pięknych, nauk i literatury; nazwa pochodzi od nazwiska Gaiusa Maecenas (ok. 67 r. p.n.e.–ok. 8 r. n.e.), możnego przyjaciela i protektora najsławniejszych poetów rzymskich: Horacego, Owidiusza, Wergiliusza. [przypis redakcyjny]

<sup>19</sup>Pomimo Niesieckiego... — chociaż nie figurują w wydanym w latach 1728–1743 herbarzu Kaspra Niesieckiego. [przypis redakcyjny]

<sup>20</sup>sławny antenaty — sławny swymi antenatami, tzn. sławny z powodu swoich przodków. [przypis edytorski]

A może i przed sławą? To dobro jedyne.  
 Cóż po tym, w życiu niezdrów, że po śmierci słyng,  
 Co mi po dobrym mieniu, gdy użyć nie mogę, Śmierć  
 Co po wszystkim, gdy słabość wznieca śmierci trwogę.  
 Tam, kędy zdrowia nie masz, jaki zysk powabi?  
 Rycerstwo króci życie, mądrość zmysły słabi,  
 Praca siły wywnętrza, skrzętność zbyt zaprzęta,  
 Wszędzie gorycz w pośrodku korzyści się płąta;  
 Zgoła w zysku bez zdrowia musimy szkodować.  
 Jakże siły utrzymać? Jak czerstwość zachować? Głupota  
 Próżno krzyczy Hipokrat<sup>21</sup>, próżno Galen<sup>22</sup> szepta,  
 Głupstwo, głupstwo, o bracia, jedyna recepta!  
 Skarbie nie dość wielbiony! Choć wielu bogacisz,  
 Nie przebierzesz się<sup>23</sup> nigdy, ceny nie utracisz.  
 Obdarzasz, lecz niewdzięcznych; choć miła spuścizna,  
 Głupców tłumy niezmierne, a nikt się nie przyzna, Głupiec  
 Wszyscy mądrzy — nikt siebie prawdziwie nie widzi,  
 Czym nie jest, tym być pragnie, czym jest, tym się brzydzi.  
 Pełno w świecie obłudy, wkrada się i w fraszki. Maską  
 Wewnątrz skryta osoba, z wierzchu same maszki<sup>24</sup>.  
 Zrzućmy je, niech odkrycie głupstwo światem włada,  
 Sławę, honor, bogactwa, rozkoszy posiada.  
 Czemuż się szczęścia wstydzic? — Dzień po nocy wschodzi,  
 Zrzucił świat uprzedzenia, wiek złoty się rodzi. Mądrość, Mędrzec, Głupiec  
 Niechaj mądrość, jakie chce, przepisy stanowi,  
 Próżne są. — Mądrzy sławni, ale głupi zdrowi<sup>25</sup>.

<sup>21</sup>Hipokrat — Hipokrates (ok. 460–ok. 380 r. p.n.e.), najwybitniejszy lekarz starożytnej Grecji, twórca medycyny naukowej, wiedzę lekarską opierał na doświadczeniu i obserwacji; „wódz lekarzów [...]. Księgi jego dotąd są ozdobą i prawidłem lekarskiej nauki” — pisał Krasicki w *Zbiorze potrzebnych wiadomości*. [przypis redakcyjny]

<sup>22</sup>Galen — Claudius Galenus (131–ok. 200 r.), wybitny lekarz–praktyk, badacz naukowy i eksperymentator. Dzieła jego, w których dał syntezę ówczesnych poglądów medycznych, były aż do XVII w. uważane za podstawę wiedzy lekarskiej. [przypis redakcyjny]

<sup>23</sup>przebrać się — wyczerpać się. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>maszki — maski; dawn. maskaron. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>Z brulionu satyry przytaczamy porzucony później przez autora fragment o złocie i bogactwie: „Bogactwo, mówią mędrzy, że to jest rzecz podła. / Nie wiercie — z tego teraz wszystko płynie źródła — / Rzecz znikoma, a przeciw świat jej cały szuka, / Przydatek wielkie dzieła, przydatek nauka, / Złoto grunt, złoto cecha przymiotów i cnoty, / Dobra sława i talent, lepszy kruszec złoty.” (I. Krasicki, *Satyry i listy*). [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-druga-pochwala-glupstwa>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Mariusz Sobczyński.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.